

'KI Planuj imprezę, a unikniesz PIT

- *Firmy zaczęły planować imprezy andrzejkowe, mikołajkowe, świąteczne*
- *Fiskus od każdej imprezy dla pracowników każe naliczać podatek dochodowy*
- *Sądy uważają, że impreza opłacona ryczałtem nie generuje przychodu w PIT*

Ewa Matyszewska
ewa.matyszewska@infor.pl

Ostatnie miesiące roku to w wielu firmach okres planowania imprez: andrzejkowych, mikołajkowych, świątecznych czy wigilijnych dla pracowników. I nie jest najważniejszy wybór odpowiedniego lokalu czy menu, ale takie zorganizowanie spotkania, aby nie zainteresował się nim fiskus. Niestety w praktyce może to być bardzo trudne.

Pod firmową choinką

Urzednicy fiskusa rozsiadają się pod świąteczną choinką i monitorują imprezy andrzejkowe lub mikołajkowe co roku. Zawzięci rachują na swoich kalkulatorach kolejne kwoty należne budżetowi. Fiskus najbardziej zainteresowany jest tym, co i na jakiej podstawie dostajemy od naszego pracodawcy. A nuż trafi się jakiś bon towarowy lub prezent rzeczowy, który będzie można doliczyć do wynagrodzenia pracownika i opodatkować.

Uważnie śledzą też, kto, gdzie, z kim i po co się spotyka. Spotkania firmowe, i to niekoniecznie te należące do wystawnych, to też w końcu zysk dla zapraszanego, czyli pracownika. Nawet jeśli podwładny jest na diecie, to przecież może zjeść i wypić na takim spotkaniu. A jakby musiał kupić to sam, to przecież poniosłby koszt. A jak nie wydał, a zjadł i wypił za darmo, to zyskał na tym tyle, ile musiałby wydać. A to jest już jego przychód, który powinien być opodatkowany. Logiczne? Nawet jak dla kogoś nie jest to logiczne, fiskus i tak się o podatek upomni.

Wystarczy zaproszenie

Aby poprawić humor tym, którzy choć nie lubią, a mimo to stawiają się na firmowych spotkaniach, wyjaśnijmy, że ci, którzy je omijają szerokim łukiem, są w gorszej sytuacji. Urzednik cały czas liczy grosze i kalkuluje tak: jak dostałeś zaproszenie, a nie poszedłeś, to też masz przychód, bo pracodawca cię policzył i wydał na ciebie określoną kwotę. Z tego prosty wniosek – też musisz płacić podatek. W ten sposób firmowi dezerterzy są straszeni podwójnie. Ani taki nie zje, ani nie napije, a podatek i tak musi zapłacić. I żadne modlitwy w stylu: „od firmowych zaproszeń zachowaj nas, Panie” nic tu nie pomogą.

Skąd takie wnioski? Niestety znowu z zasad wyznaczonych przez urzedników.

Imprezy pracownicze

Rozliczenie podatkowe imprezy integracyjnej dla pracowników będą zależały m.in. od formy spotkania oraz sposobu jego finansowania

Rodzaje imprez

- ▶ spotkania w restauracji
- ▶ wyjazdy z zakwaterowaniem w hotelu, z zagwarantowanym przejazdem i wyżywieniem
- ▶ udział w imprezach kulturalno-artystycznych, na które pracodawca zapewnia bilety wstępu
- ▶ imprezy plenerowe, pikniki połączone z atrakcjami sportowymi, programem artystycznym itp., adresowane do pracowników i ich rodzin
- ▶ spotkania (wyjazdy) integracyjne połączone z obowiązkowymi szkoleniami (np. bhp)

Finansowanie imprez

- ▶ środki pracodawców
- ▶ środki zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z uwzględnieniem kryterium socjalnego
- ▶ środki pracodawcy
- ▶ partycypacja pracownika w kosztach imprezy

Twierdzą oni bowiem, że świadczeniem nieodpłatnym będzie udział w imprezie sfinansowanej przez szefa. Wartość tego świadczenia to koszt jednostkowy udziału poszczególnych uczestników w spotkaniu.

Szef może ominąć PIT

Wielu pracodawców chcąc ominąć zapędy fiskusa, twierdzi, że nie może precyzyjnie określić, ile osób na imprezę przyszło. Stąd nie ma możliwości – zwłaszcza natury technicznej – ustalić, jaką kwotę przypisać na każdego pracownika. Z taką argumentacją zgadzają się wojewódzkie sądy administracyjne. Niestety urzedników nie interesują takie tłumaczenia. Interesują ich fakty. Gdy je słyszą, pouczają przedsiębiorcę, że jest to problem organizacyjny, możliwy do rozwiązania. Od razu też podpowiadają, jak go rozwiązać. Jeżeli szef za imprezę zapłaci ryczałtem, czyli jedną kwotę za wszystkich, to koszt całkowity należy podzielić przez liczbę uczestników (pracowników), którzy wzięli w niej udział, a następnie przypisać tak obliczoną kwotę do przychodu ze stosunku pracy pracownika.

Zatem według fiskusa to, że podatnik – pracodawca nie dochowa należytej staranności, aby zadać o ustalenie liczby i personaliów osób, które biorą udział w impre-

zie, nie oznacza, że u tych osób nie powstaje przychód z nieodpłatnych świadczeń. Również wskazanie, że nie jest ograniczona liczba osób, które mogą uczestniczyć w imprezie, nie oznacza, iż w związku z tym nie można przypisać ich uczestnikom wartości jednostkowego kosztu poniesionego przez firmę.

Zatrakcji można skorzystać

Biorąc wszystkie te argumenty pod uwagę, dochodzimy do wniosku, że uniknięcie podatku od udziału w firmowym spotkaniu będzie bardzo trudne. Pojawia się jednak pytanie, czy przychód z tego tytułu będzie tym wyższy, im więcej zjemy i wypijemy na takim spotkaniu? Na szczęście nie. Tu przedstawiciele skarbowki opamiętali się nieco w swoich zapędach. Uważają oni, że na wysokość przychodu powstałego w związku z uczestnictwem w imprezie firmowej nie będzie miał wpływu poziom wykorzystania poszczególnych atrakcji przewidzianych dla uczestników, bowiem cena (opłata ryczałtowa), którą będzie uiszczał pracodawca za zorganizowanie imprezy, nie będzie uzależniona od stopnia konsumowania tych atrakcji przez uczestników imprezy.

Innymi słowy, z podatkowego punktu widzenia bez znaczenia jest, ile i jakie da-

nia i napoje skonsumuje uczestnik imprezy, jak również czy będzie brał udział i w jakim zakresie skorzysta z atrakcji przewidzianych podczas takiego spotkania.

Przychód do opodatkowania

Nieodpłatne świadczenie dla pracowników w postaci uczestnictwa w imprezie organizowanej przez firmę stanowić będzie dla pracowników przychód ze stosunku pracy, od którego firma musi obliczyć, pobrać i odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych, o ile oczywiście nie wystąpią przesłanki do zwolnienia z PIT.

Konieczne więc będzie obliczenie przychodu i jego opodatkowanie. Przepisy podatkowe przewidują w takim przypadku, że jeżeli przedmiotem nieodpłatnego świadczenia lub świadczenia częściowo odpłatnego nie jest rzecz lub usługa wchodząca w zakres działalności pracodawcy, wartość pieniężną tego rodzaju świadczenia ustala się według cen zakupu.

Daleko idąca interpretacja

Świąteczne prezenty, spotkania czy inne świadczenia to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Dziś niewiele już można dostać od pracodawcy, by nie zapłacić od tego haraczku do urzędu skarbowego. Z jednej strony to dobrze. Wydawać by się mogło, że sprawiedliwie. Z drugiej, coś z tą sprawiedliwością szwankuje w momencie, gdy zaczynamy płacić nie od tego, co dostajemy, a od tego, co potencjalnie moglibyśmy dostać. Jak bowiem można mówić o powstaniu przychodu tylko dlatego, że pracownik dostał zaproszenie na imprezę firmową, a szef zapłacił za nią ryczałt?

Pomijając to, że pracownik może nie mieć ochoty na takie spotkanie, to urzednicy mogliby – myśląc racjonalnie – uwzględnić fakt, że pracownik z pewnością może nie móc na nie przyjechać, bo np. zachoruje.

Najlepszym wyjściem z tej patowej sytuacji jest planowanie imprezy dla wszystkich pracowników i płacenie za nią w formie ryczałtowej. Gdy fiskus nakaze w takim przypadku rozpoznać przychód, wydając decyzję lub interpretację podatkową, przedsiębiorca powinien dochodzić swoich praw przed sądem administracyjnym. Jest duże prawdopodobieństwo, że sąd przyzna rację firmie. Takie wnioski potwierdzają liczne orzeczenia w tym zakresie.

Grupa osób nie ma możliwości, aby rozliczać podatek

Michał Pomorski | asystent podatkowy w Independent Tax Advisers Doradztwo Podatkowe



Zgodnie z linią interpretacyjną ministra finansów, udział pracowników w imprezie zorganizowanej przez pracodawcę może być potraktowany dla nich jako przychód. W takiej sytuacji pracodawca zobowiązany jest do obliczenia, pobrania i odprowadzenia zaliczki na PIT. Tak stwierdził m.in. dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi w interpretacji z 2 sierpnia 2011 r. (nr IPTPB2/415-182/11-2/KR).

Sądy administracyjne uchylają interpretację prezentującą takie stanowisko. Przychód z partycypowania w imprezie nie powstaje, jeżeli nie można określić konkretnej kwoty, jaka przypadła na danego pracownika. Takie nieodpłatne świadczenie (np. usługa gastronomiczna dla pracownika) musi być zindywidualizowane, nie można ustalać przychodu przez podzielenie kosztu imprezy przez liczbę pracowników, jako że podatnikiem PIT jest konkretna osoba fizyczna, a nie grupa osób (np. wyrok WSA w Warszawie z 21 czerwca 2011 r., sygn. akt III SA/Wa 1154/10). Świadczenia, które otrzymują pracownicy przez uczestnictwo w firmowych spotkaniach motywacyjnych czy integracyjnych w formie świadczonych na ich rzecz usług, mogą stanowić przysporzenia dla pracownika jedynie, gdy jest możliwa indywidualizacja świadczeń. W konsekwencji, jeśli nie można określić konkretnej wartości otrzymanych świadczeń, to pracownik nie zapłaci podatku.

Ważny jest motywacyjny charakter imprezy pracowniczej

Agnieszka Telakowska-Harasiewicz | doradca podatkowy w SSW Spacyzński, Szczepaniak i Wspólnicy



O ile pracodawca może ustalić wartość świadczenia, z którego dany pracownik faktycznie skorzystał, świadczenie takie powinno, co do zasady, podlegać PIT. Jeżeli jednak pracodawca nie jest w stanie zindywidualizować świadczenia, zobowiązanie podatkowe nie powstanie. Jeżeli wydatki poniesione przez pracodawcę na zorganizowanie imprezy okolicznościowej mają na celu poprawę komunikacji

wewnętrznej w firmie oraz motywację pracowników, co powoduje ich lepszą i efektywniejszą pracę, organ podatkowy nie kwestionują zazwyczaj oddzielności tego typu wydatków jako kosztów podatkowych. Jeżeli jednak spotkanie nie służy takiemu celowi, a jedynie zabawie i konsumpcji, nie można uznać, że wydatki poniesione na organizację takiej imprezy mają związek z przychodem. Warto zatem zadbać o właściwą dokumentację, np. szczegółowy program spotkania z pracownikami, który potwierdzać będzie motywacyjny i integracyjny charakter spotkania.

Kluczowa będzie uchwała pełnego składu NSA

Rafał Tołwiński | starszy konsultant w dziale podatkowym Ernst & Young



Istotą problemu w odniesieniu do kwestii imprez integracyjnych pozostaje nadal rozstrzygnięcie, czy samo umożliwienie pracownikowi skorzystania z takiej formy świadczenia (np. przez zaproszenie danego pracownika do uczestnictwa w imprezie) prowadzi do powstania przychodu podlegającego opodatkowaniu. Doradcy podatkowi uważają, że nie jest to wystarczająca podstawa do opodatkowania. Niestety organy podatkowe, jak również organy orzekające WSA

w niektórych wyrokach wyrażają odmienne zdanie, tzn. niezależnie czy opłata za imprezę integracyjną jest wnoszona ryczałtowo, pracownik otrzymał przysporzenie, które powinno być opodatkowane. Czy płatnicy powinni zgodzić się w takim razie z takim podejściem? Warto poczekać z decyzją kilka tygodni. Nie bez znaczenia bowiem może okazać się tutaj oczekiwana nowa uchwała, tym razem pełnego składu NSA, która będzie dotyczyła pakietów medycznych. Rozstrzygnięcie w tej sprawie może ostatecznie wyznaczyć powszechną linię interpretacji dotyczącą grupowych świadczeń ponoszonych na rzecz pracowników.